

WYROK

z dnia 7 lipca 2003 r.
Sygn. akt SK 38/01*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marian Grzybowski – przewodniczący
Jerzy Ciemniowski – sprawozdawca
Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska
Ewa Łętowska
Andrzej Mączyński,

protokolant: Dorota Raczkowska-Paluch,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego, Sejmu, Prezesa Rady Ministrów oraz Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniach 4 marca 2003 r. i 7 lipca 2003 r., skargi konstytucyjnej Mirosława Puczki o zbadanie zgodności:

art. 156 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840) z art. 2, art. 42 ust. 1, art. 87 i art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840) dotyczący sprostowania treści art. 156 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553) jest niezgodny z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 2, art. 87 ust. 1 i art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE:

I

1. W skardze konstytucyjnej z 2 sierpnia 2001 r., skarżący Mirosław Puczka wniósł o stwierdzenie zgodności art. 156 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U.

* Sentencja została ogłoszona dnia 11 lipca 2003 r. w Dz. U. Nr 121, poz. 1142.

Nr 128, poz. 840) z art. 2, art. 42 ust. 1, art. 87 ust. 1 i art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Chrzanowie za przestępstwo określone w art. 177 § 2 kodeksu karnego w związku ze spowodowaniem skutku określonego w art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego. Sąd uznał skarżącego winnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby pokrzywdzonej w wypadku komunikacyjnym – w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Skarżący zarzucił, iż w wersji przyjętej przez Sejm, art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego uznawał za ciężki uszczerbek na zdrowiu wyłącznie „długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu”. Obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów dokonano – w trybie sprostowania – zmiany powołanego przepisu przez wstawienie przecinka po słowie „długotrwałej”, co zasadniczo zmieniło zakres znaczeniowy pojęcia „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Jak wywodzi skarżący, zastosowanie art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego w brzmieniu uchwalonym przez parlament, skutkowałoby odpowiedzialnością za typ podstawowy wypadku komunikacyjnego z art. 177 § 1 k.k., a nie typ kwalifikowany – z art. 177 § 2 kodeksu karnego.

Skarżący podkreślił w uzupełniającym piśmie z 21 września 2001 r., że zmiana treści kodeksu karnego została dokonana z naruszeniem konstytucyjnego trybu i spowodowała, że przesłanki odpowiedzialności karnej zostały określone aktem, który nie ma cech ustawy. Z tego względu, w ocenie skarżącego, kwestionowany przepis narusza konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego i wynikający z tej zasady nakaz ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ponoszenia odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 42 ust. 1 zdanie 1 Konstytucji), a także konstytucyjną zasadą *numerus clausus* źródeł powszechnie obowiązującego prawa, wyrażoną w art. 87 ust. 1 Konstytucji. Ponadto została naruszona procedura legislacyjna, a w szczególności obowiązek przedłożenia przez Marszałka Sejmu do podpisu Prezydentowi ustawy chwalonej przez Sejm (art. 122 ust. 1 Konstytucji).

2. Prokurator Generalny w pisemnym stanowisku z 15 stycznia 2002 r. wyraził pogląd, że przepis art. 156 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840) jest niezgodny z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w związku art. 2 i art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z jej art. 87 ust. 1.

W ocenie Prokuratora Generalnego, za trafny należy uznać prezentowany w doktrynie pogląd, że czynność sprostowania błędu ma charakter techniczny. Jeżeli błąd w tekście aktu prawnego miał lub choćby mógł mieć znaczenie merytoryczne, a zwłaszcza gdyby jego sprostowanie mogło zawierać nowość normatywną, to podstawy jego usunięcia nie mogłyby stanowić przepis art. 6 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. U. Nr 58, poz. 524 ze zm.), a obecnie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. Nr 62, poz. 718).

Odwołując się do ustaleń jakie poczynił Sąd Najwyższy rozpoznając kasację w sprawie V KKN 137/99 (OSNKW nr 3/4 z 2000 r.), Prokurator Generalny przedstawił przebieg prac legislacyjnych nad projektem Kodeksu karnego. W konkluzji stwierdził, że procedura legislacyjna przewidziana w art. 122 ust. 1 Konstytucji została naruszona. Zawarta w tym przepisie norma zobowiązuje Marszałka Sejmu do przedstawienia

Prezydentowi do podpisu ustawy uchwalonej przez Sejm w trybie określonym w art. 121 Konstytucji, bez dokonywania jakichkolwiek merytorycznych zmian. Tymczasem tekst przekazanej Prezydentowi do podpisu ustawy, różnił się od tekstu ustawy uchwalonej przez Sejm. Artykuł 156 § 1 pkt 2 uchwalonego przez Sejm kodeksu karnego nie zawierał przecinka. Przecinek pojawił się natomiast w tekście przedstawionym Prezydentowi do podpisu. Jak wskazał Prokurator Generalny, dokonana zmiana ma charakter merytoryczny, rzutując być może na zakres odpowiedzialności karnej skarżącego.

Mając powyższe ustalenia na względzie, Prokurator Generalny wyraził przekonanie, że zarzut niezgodności art. 156 § 1 pkt 2, w brzmieniu po sprostowaniu błędu, z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 2 i art. 122 ust. 1 Konstytucji, jest uzasadniony. Podkreślił, że praktyka dokonywania korekt w tekście ustawy uchwalonej przez Sejm, pozbawiona jest podstawy prawnej i mogłaby prowadzić do ingerencji o charakterze merytorycznym przez nieuprawnione podmioty. Pozakonstytucyjna ingerencja nieuprawnionego organu, powodująca zmianę treści normatywnej przepisu karnego, narusza – zdaniem Prokuratora Generalnego – zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, szczególnie istotną w obszarze prawa karnego.

Prokurator Generalny nie podzielił natomiast zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 87 ust. 1 Konstytucji. Przepis art. 87 ust. 1 nie odnosi się wprost do konstytucyjnych praw i wolności, wobec tego nie może stanowić wzorca dla oceny zakwestionowanego przepisu w trybie skargi konstytucyjnej.

3. Na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, udział w postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich. W pisemnym stanowisku z 28 marca 2002 r. wyraził pogląd, że art. 156 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), w brzmieniu nadanym obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840) jest niezgodny z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, wprowadzenie w toku prac w Kancelarii Sejmu istotnej zmiany w treści art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego, przez wstawienie przecinka, było niezgodne z Konstytucją. W szczególności doszło do naruszenia art. 95 ust. 1 Konstytucji przez to, że zmiany do ustawy wprowadził organ inny niż Sejm i Senat oraz art. 122 ust. 1 Konstytucji, na skutek przekazania Prezydentowi do podpisu innej ustawy, niż ustawa uchwalona przez parlament. Konsekwencją niezgodnego z prawem sposobu ustalenia treści art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego jest stan, w którym wbrew zasadzie wyrażonej w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji, może dojść do skazania za przestępstwo, nie przewidziane w ustawie w chwili jego popełnienia. Nie było zamiarem organu ustawodawczego – wywodzi dalej Rzecznik Praw Obywatelskich – penalizowanie w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. zachowań prowadzących do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu polegającego na wywołaniu choroby realnie zagrażającej życiu, jeżeli jednocześnie chorobie tej nie można przypisać cechy długotrwałości. Przeinaczenie woli ustawodawcy poprzez prace redakcyjne prowadzone w Kancelarii Sejmu należy, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, uznać za działanie niekonstytucyjne z wszelkimi tego konsekwencjami, a więc także z możliwością utraty mocy przepisu na podstawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Istniejący stan jest poważnym zagrożeniem dla podstawowych praw i wolności obywatelskich, w tym zasady demokratycznego państwa prawnego oraz zasady wyrażonej w art. 7 Konstytucji, nakazującej organom władzy publicznej działanie na podstawie i w granicach prawa.

4. W pisemnym stanowisku Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wyraził pogląd, że sprostowanie art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego w trybie obwieszczenia, było zgodne z obowiązującymi w tym zakresie zasadami. Celem sprostowania jest opublikowanie tekstu ustawy w tym kształcie, jaki został jej nadany w wyniku prac parlamentarnych. Jak podnosi Marszałek Sejmu, treść art. 156 § 1 pkt 2 uchwalona przez Sejm, podpisana przez Marszałka Sejmu, a następnie przez Prezydenta RP, nie była zgodna z wersją opublikowaną w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 88, poz. 553, toteż należało ją sprostować. Błędem byłoby w tej sytuacji – stwierdza Marszałek Sejmu – dokonywanie zmiany treści omawianego przepisu w drodze nowelizacji. W tej sytuacji Marszałek Sejmu nie podzielił zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej. Sprostowanie błędu w drodze obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów było dokonane zgodnie z literalnym brzmieniem ustawy uchwalonej przez Sejm. Nie doszło zatem do naruszenia art. 2 Konstytucji i wyrażonej w nim zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem Marszałka Sejmu, na uwzględnienie nie zasługują również zrzuty dotyczące niezgodności art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego z art. 87 ust. 1 i art. 122 ust. 1 Konstytucji.

II

1. Na rozprawę 4 marca 2003 r. nie stawił się przedstawiciel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Pozostali uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska przedstawione na piśmie.

Pełnomocnik skarżącego podniósł, że sądy stosowały art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego, opierając się na zasadzie domniemania konstytucyjności tego przepisu. Jednakże w świetle zasady demokratycznego państwa prawa, wyrażonej w art. 2 Konstytucji – domniemanie to podlega obaleniu, co może mieć istotne znaczenie dla sytuacji skarżącego.

Przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich podkreślił, że gwarancją praw i wolności obywatelskich jest zachowanie przez właściwe organy władzy państwowej należytych procedur przy wykonywaniu wszelkich przypisanych im czynności, w tym zwłaszcza przy stanowieniu prawa. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, w tej konkretnej sytuacji, procedury te nie zostały dochowane przez Sejm.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymał pogląd o niekonstytucyjności art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w brzmieniu jakie otrzymał w wyniku sprostowania błędu zawartego w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów. Zdaniem prokuratora Generalnego, bez względu na intencje ustawodawcy i poglądy o słuszności określonego rozwiązania, wprowadzenie zmiany merytorycznej w przepisie, z pominięciem właściwej procedury legislacyjnej, jest niedopuszczalne.

Ponadto Prokurator Generalny wyraził pogląd, że wskazany jako wzorzec badania przepisu – art. 87 ust. 1 Konstytucji jest wzorcem nieadekwatnym. Trudno bowiem doszukać się związku pomiędzy prawami i wolnościami skarżącego, co do których orzeczono w jego sprawie na podstawie zakwestionowanego w niniejszej sprawie przepisu, a normą z art. 87 ust. 1 Konstytucji.

2. Trybunał Konstytucyjny, wobec faktu, że uczestnicy postępowania kwestionują przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w brzmieniu nadanym przez pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840), postanowił odroczyć rozprawę i wezwać do udziału w postępowaniu Prezesa Rady Ministrów, celem zajęcia stanowiska i złożenia wyjaśnień.

3. W pisemnym stanowisku z 31 marca 2003 r., Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przedstawił proces promulgacji ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553) oraz okoliczności sprostowania błędu w art. 156 § 1 pkt 2 ustawy – Kodeks karny, w drodze obwieszczenia z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840).

4. W toku rozprawy 7 lipca 2003 r. przedstawiciel Prezesa Rady Ministrów, nawiązując do pisma z 31 marca 2003 r. wyjaśnił, że powodem sprostowania błędu w art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego, była oczywista rozbieżność między oryginałem ustawy, a tekstem zamieszczonym w Dzienniku Ustaw Nr 88, poz. 553.

Pozostali uczestnicy postępowania poparli wnioski sformułowane w pisemnych stanowiskach.

III

Trybunał Konstytucyjny ustalił i zważył, co następuje:

1. Zasadniczy zarzut skarżącego, dotyczący naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji został postawiony obok zarzutu nieprzestrzegania, w toku prac legislacyjnych procedury stanowienia ustaw, przewidzianej w art. 122 ust. 1 Konstytucji. Jak wywodzi skarżący, w tekście ustawy – Kodeks karny, przekazanej przez Marszałka Sejmu do podpisu Prezydentowi – art. 156 § 1 pkt 2 miał odmienną treść od tej, jaką uchwalił 6 czerwca 1997 r. Sejm. Skarżący podniósł, że swoje aktualne brzmienie przepis art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego uzyskał w drodze obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840), co również stanowi naruszenie Konstytucji, a w szczególności zasady, zgodnie z którą odpowiedzialności karnej podlega ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, doszło również do naruszenia zasady państwa prawnego, a w szczególności wywodzonej z niej zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

2. Podstawowe znaczenie dla oceny zasadności zarzutów skarżącego ma zbadanie przebiegu prac legislacyjnych nad ustawą z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, przede wszystkim stwierdzenie, czy doszło do nieprawidłowości w toku prac legislacyjnych, a także ustalenie czy istniały podstawy do zmiany tekstu przepisu art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego w trybie sprostowania dokonanego na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. U. Nr 58, poz. 524 ze zm.).

Istotą niniejszej sprawy nie jest zatem merytoryczna ocena przepisu, ale skontrolowanie prawidłowości procedury legislacyjnej. Należy w tym miejscu przypomnieć, że uprawnienie Trybunału Konstytucyjnego do zbadania płaszczyzny formalnej aktu normatywnego określone jest w art. 42 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, który pozwala badać nie tylko treść aktu normatywnego, ale także kompetencję oraz dochowanie trybu wymaganego przepisami prawa do wydania aktu. Wydanie aktu obejmuje także jego należyte ogłoszenie (art. 88 ust. 1 Konstytucji).

3. Analiza materiałów legislacyjnych, w szczególności druków i sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu i Senatu potwierdziła, że w skierowanym do Sejmu projekcie kodeksu karnego z 18 sierpnia 1995 r. (druk nr 1274) kwestionowany przepis (z numeracją art. 137 § 1 pkt 2) przewidywał, że ciężki uszczerbek na zdrowiu ma postać

m.in.: „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu”. Niewątpliwie zatem w materiałach będących podstawą pracy posłów nie było przecinka po wyrazie „długotrwałej”.

W sprawozdaniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Kodyfikacji Karnych, w wersji z 10 października 1996 r. (druk sejmowy nr 1942), treść przepisu określającego ciężkie uszkodzenie ciała nie uległa zmianie. Zmieniła się tylko jego numeracja (z art. 137 na art. 159 § 1 pkt 2). Proponowane w toku drugiego czytania poprawki nie dotyczyły omawianego przepisu, choć spowodowały zmiany w numeracji artykułów.

Uchwalona, w oparciu od druki sejmowe nr 1942, 1942 A, w trzecim czytaniu 20 marca 1997 r. ustawa została przekazana Senatowi. Uchwałą z 26 kwietnia 1997 r. Senat wniósł do tekstu kodeksu karnego poprawki (druk sejmowy nr 2328), które jednak nie dotyczyły przepisu będącego przedmiotem badania (ostatecznie art. 156 § 1 pkt 2).

W tekście ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, która przeszła proces legislacyjny w Sejmie i w Senacie – art. 156 § 1 pkt 2 przewidywał, że ciężki uszczerbek na zdrowiu może mieć m.in. postać: „(...) ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, (...)”. Jako ciężki uszczerbek na zdrowiu zakwalifikowano zatem m.in.: 1) ciężką chorobę nieuleczalną, 2) długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu.

Zgodnie z art. 122 ust. 1 Konstytucji uchwalony tekst ustawy Marszałek Sejmu przekazuje Prezydentowi. Jak wynika z informacji Szefa Kancelarii Sejmu przedstawionych Sądowi Najwyższemu (pismo z 26 października 1999 r. w sprawie o sygn. akt V KKN 137/99 (OSNKW z. 3-4/2000, poz. 31), w tekście ustawy przekazanej Prezydentowi do podpisu, w art. 156 § 1 pkt 2 po słowie „długotrwałej” pojawił się przecinek, co sprawiło, że w świetle zmienionego brzmienia przepisu ciężki uszczerbek na zdrowiu mógł mieć postać m.in. 1) ciężkiej choroby nieuleczalnej, 2) ciężkiej choroby długotrwałej, 3) choroby realnie zagrażającej życiu. Nie ulega zatem wątpliwości, iż treść uchwalonego przez parlament przepisu była inna niż treść przepisu, który znalazł się w tekście przekazanym przez Marszałka Sejmu do podpisu Prezydentowi RP. Wprowadzenie, w toku prac w Kancelarii Sejmu, przecinka w art. 156 § 1 pkt 2 po wyrazie „długotrwałej”, spowodowało nie tylko zmianę merytoryczną tekstu przepisu, ale i wyrażonej w niej normy zmianę przepisu.

Tekst kodeksu karnego, podpisany przez Prezydenta został przekazany, zgodnie z art. 122 ust. 2 Konstytucji do publikacji w Dzienniku Ustaw. W trakcie przygotowywania tekstu ustawy do druku przecinek w art. 156 § 1 pkt 2 został pominięty. W efekcie ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr 88, poz. 553 tekst kodeksu karnego, zbieżny z tym który uchwalił Sejm, różnił się od treści ustawy przekazanej przez Marszałka Sejmu Prezydentowi do podpisu, gdyż nie zawierał przecinka w art. 156 § 1 pkt 2. Prezes Rady Ministrów, traktując tą różnicę jako błąd, dokonał sprostowania w trybie przepisu art. 6 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. U. Nr 58, poz. 524 ze zm.). W obwieszczeniu z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840) pkt 3 otrzymał brzmienie: „w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553) w art. 156 § 1 w pkt 2 zamiast wyrazów „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu” powinny być wyrazy „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu”. Zmiana polegała zatem na dodaniu przecinka po wyrazie „długotrwałej””.

4. W świetle ustaleń dotyczących przebiegu prac legislacyjnych Trybunał Konstytucyjny doszedł do przekonania, że w toku prac nad kodeksem karnym został

naruszony przewidziany w przepisach konstytucyjnych tryb ustawodawczy. Przed wszystkim Marszałek Sejmu – wbrew dyspozycji art. 122 ust. 1 Konstytucji – przekazał Prezydentowi do podpisu inny tekst ustawy, aniżeli uchwalony 6 czerwca 1997 r. przez Sejm. Podpisanie uchwalonej ustawy przez Prezydenta jest niezbędnym etapem procedury zwanej trybem ustawodawczym i stanowi jeden z warunków dojścia ustawy do skutku. Zgodnie z art. 56 Regulaminu Sejmu (uchwała z 30 lipca 1992 r., M.P. z 2002 r. Nr 23, poz. 398 ze zm.), Marszałek Sejmu, niezwłocznie po ustaleniu tekstu ustawy w wyniku rozpatrzenia uchwały Senatu albo po uzyskaniu informacji o przyjęciu ustawy przez Senat bądź po bezskutecznym upływie terminu do podjęcia uchwały Senatu, przesyła Prezydentowi tekst ustawy, potwierdzony swoim podpisem. W przypadku ustawy Kodeks karny był to jednak tekst różniący się – w odniesieniu do art. 156 § 1 pkt 2 – od tekstu ustawy przyjętej przez Sejm 6 czerwca 1997 r.

Można zatem stwierdzić, że już na tym etapie prac wystąpiły nieprawidłowości, które przesądzają o niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu. Bezwzględne przestrzeganie trybu ustawodawczego stanowi gwarancję praworządności, a nadanie obowiązującym w tym zakresie regulacjom rangi konstytucyjnej wzmacnia tę funkcję. Znaczenie poszczególnych stadiów i czynności procesu ustawodawczego, określonych przez prawo parlamentarne, podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny. Nawiązując wielokrotnie do tezy sformułowanej w wyroku z 23 listopada 1993 r. Trybunał podniósł, że władza ustawodawcza parlamentu (jego izb) i związane z nią uprawnienia innych podmiotów realizują się przy pomocy sformalizowanego prawa ustawodawczego, składającego się z poszczególnych stadiów (faz), w ramach których poszczególnym uczestnikom tego procesu przysługuje prawo podejmowania określonych działań mających wpływ na treść lub formę ustawy. W toku procesu ustawodawczego każde z tych działań (czynności) posiada określony cel, a skorzystanie z niego wywołuje określone konsekwencje prawne. Posłużenie się jakąś czynnością niezgodnie z jej przeznaczeniem, czy też w niewłaściwej fazie procesu ustawodawczego, zniweczyć może także podstawowe wartości tkwiące w parlamentarnym sposobie tworzenia prawa (K. 5/93, OTK w 1993 r., cz. II, s. 389, wyrok z 24 czerwca 2002 r., K. 14/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 45).

Dochowanie trybu ustawodawczego uregulowanego w przepisach Konstytucji jest warunkiem dojścia ustawy do skutku. Kompetencje poszczególnych organów w tym procesie są ściśle wyznaczone, a pozaprawne działania – wykluczone. „Tworzenie prawa, a więc ustalenie względnie stabilnych i opatrzonych sankcjami prawnymi reguł zachowania, stanowi ten rodzaj działalności organów władzy publicznej, który wkracza – nieraz głęboko – w sferę wolności i praw jednostek (grup). Tego rodzaju ingerencja w demokratycznym państwie prawnym wymaga szczególnej legitymacji prawodawczej, z reguły konstytucyjnej, wymaga aksjologicznego uzasadnienia i może być realizowana w szczególnym postępowaniu. Podlega określonym rygorom prawnym. Dlatego przyznanie organom władzy publicznej kompetencji do stanowienia prawa (prawodawczego władztwa), towarzyszy równocześnie określony system kontroli przede wszystkim co do legalności działania w tym zakresie” (Z. Czeszejko-Sochacki, *O niektórych problemach konstytucyjnej procedury legislacyjnej*, [w:] *Konstytucja, wybory, parlament; studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, pod red. Leszka Garlickiego, Liber, Warszawa 2000, s. 39).

Analiza przebiegu prac legislacyjnych oraz ustalenia Sądu Najwyższego podjęte w sprawie o sygn. akt V KKN 137/99, dowodzą, że faktycznie doszło do przekazania Prezydentowi tekstu ustawy, który różnił się od tekstu uchwalonego przez Sejm (OSNKW z. 3-4/2000, poz. 31). Do uchybienia doszło w Kancelarii Sejmu na etapie prac nad tekstem uchwalonej ustawy, w toku korygowania „usterek o charakterze technicznym

zauważonych w kodyfikacjach karnych” (pismo Szefa Kancelarii Sejmu z 26 października 1999 r. powołane w uzasadnieniu zdania odrębnego sędziego SA A. Wąska do wyroku z 4 lutego 2000 r., OSNKW, z. 3-4/2000 s.106). W istocie dokonana poprawka spowodowała merytoryczną zmianę przepisu, bez znaczenia jest więc, że odbyło się to „za wiedzą i aprobatą projektodawców”, tym bardziej, że projekt wniesiony do Sejmu, ukształtowany w toku wieloletnich prac legislacyjnych, pomijał konsekwentnie przecinek w tekście badanego przepisu. Także na etapie prac parlamentarnych nie zgłoszono poprawki do art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego. Za wiążący należy uznać uchwalony tekst, w którym sformułowane zostały warunki wypełnienia znamion określonego przestępstwa. Jeżeli wolą ustawodawcy było inne ukształtowanie przepisu, to winien tego dokonać w konstytucyjnie dopuszczalnym trybie, tj. przez zmianę ustawy.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji, władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat. Dlatego „należy wykluczyć możliwość jakiegokolwiek ingerencji organu administracji rządowej w brzmienie tekstu ustawy w celu sprostowania błędu powstałego na etapie od wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą aż do złożenia podpisu przez Prezydenta RP (błąd w znaczeniu potocznym) oraz możliwość sprostowania merytorycznego błędu w ustawie opublikowanej już w dzienniku promulgacyjnym (merytoryczny błąd w znaczeniu normatywnym). W obydwu przypadkach, dokonując sprostowania, Prezes Rady Ministrów przekroczyłby swoje ustawowe kompetencje, działałby *contra legem*” (P. Radziejewicz, *O sprostowaniu błędów w Konstytucji i innych aktach prawnych*, Przegląd Sejmowy, nr 2/2002 s. 63). Tak samo niedopuszczalne jest dokonywanie zmian w tekście ustawy uchwalonej przez Sejm, przez inne nieuprawnione organy (osoby), w trybie nie przewidzianym w obowiązujących aktach normatywnych, choćby nawet wprowadzone zmiany były zbieżne z wolą projektodawcy.

Wprowadzenie poprawki w art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego na etapie prac legislacyjnych przez nieuprawniony do tego organ, stanowi naruszenie procedury ustawodawczej przewidzianej w art. 122 ust. 1 Konstytucji. Marszałek Sejmu przekazał Prezydentowi do podpisu ustawę – Kodeks karny z art. 156 § 1 pkt 2 o innej treści aniżeli uchwalił Sejm. W istocie więc o niekonstytucyjności przepisu przesądzają nieprawidłowości powstałe na etapie prac parlamentarnych.

5. W świetle dokonanych ustaleń rozważanie, czy sprostowanie, w drodze obwieszczenia, brzmienia przepisu art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego było dopuszczalne, nie ma znaczenia z punktu widzenia stanu niekonstytucyjności, który zaistniał we wcześniejszej fazie postępowania. Stan ten nie mógł być konwalidowany poprzez działania w następnych etapach procesu ustawodawczego. Jest natomiast faktem, że sprostowanie wprowadziło do obrotu prawnego przepis mający treść, która nie została uchwalona przez Sejm.

W pierwotnym tekście kodeksu karnego, ogłoszonym w Dzienniku Ustaw z dnia 2 sierpnia 1997 r. (Nr 88, poz. 553), art. 156 § 1 pkt 2 miał brzmienie zgodne z tym, jakie uchwalił Sejm, a tym samym różniące się od tekstu przekazanego przez Marszałka Sejmu, a następnie podpisanego przez Prezydenta. Różnica polegała na tym, że przepis w brzmieniu uchwalonym przez Sejm określał zakres znamion przestępstwa ciężkiego uszczerbku w sposób węższy, a w konsekwencji korzystniejszy dla sprawcy czynu.

Prezes Rady Ministrów uznał, że skoro w czasie przygotowywania ustawy do druku powstał błąd polegający na pominięciu przecinka w art. 156 § 1 pkt 2, który to przecinek zawierał tekst ustawy podpisanej przez Marszałka Sejmu i przekazanej Prezydentowi do podpisu, to dopuszczalne jest dokonanie sprostowania na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. U.

Nr 58, poz. 524 ze zm.). Dlatego też Trybunał Konstytucyjny uczynił przedmiotem oceny treść pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840).

Zdaniem skarżącego obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów narusza art. 87 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Należy stąd wnosić, iż według skarżącego obwieszczeniu temu nadano charakter źródła powszechnie obowiązującego prawa, a jego treść normatywna wyraża się w tym, iż wprowadza ono w art. 156 ust. 1 pkt 2 inne, aniżeli uchwalił Sejm, kategorie chorób traktowanych jako „ciężki uszczerbek na zdrowiu”.

Należy stwierdzić, że obwieszczenie premiera (ministra) w zakresie, w jakim wyraża nowe treści normatywne, może podlegać kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Ustalona wykładnia przepisów o Trybunale Konstytucyjnym przyjmuje jednolicie materialne pojęcie aktu normatywnego: każda wypowiedź naczelnego lub centralnego organu państwowego, która wprowadza jakąkolwiek nowość normatywną do systemu obowiązującego prawa podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Nazwa i prawna forma aktu, w którym taka wypowiedź normatywna została zawarta, nie ma wpływu na powstanie właściwości Trybunału Konstytucyjnego do zbadania jej zgodności z konstytucją i – ewentualnie – ustawami. Gdyby badanie to doprowadziło do wniosku, że prawna treść obwieszczenia wybiega poza odzwierciedlenie obowiązującego ustawodawstwa, to oznaczałoby to, że premier (minister) samoistnie ustanowił nową normę prawną i to pretendującą do rangi ustawy (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 21 stycznia 1997 r., OTK ZU nr 1/1997, s. 12-13). O tym jednak, czy konkretne obwieszczenie ma znaczenie normatywne, decyduje jego treść, a mianowicie to, czy wprowadza ono elementy, które nie zostały wprost ustawowo sprecyzowane (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 1999 r., U. 5/98, OTK ZU nr 5/1999, s. 526).

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, na mocy obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. (Dz. U. Nr 128, poz. 840) – w trybie sprostowania – doszło do nadania mocy powszechnie obowiązującej przepisowi art. 156 ust. 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu, które nie zostało uchwalone przez Sejm.

Należy podkreślić, że czynność sprostowania błędu ma jedynie charakter techniczny, deklaratoryjny, bo jest rezultatem zabiegu będącego wyłącznie porównaniem dwóch tekstów, z których jeden (tekst oryginału) jest wzorcem. Przez błąd w tekście ustawy „rozumie się nie nietrafne merytorycznie lub formalnie rozstrzygnięcie ustawodawcy, ale rozbieżność między brzmieniem (kształtem) tekstu ustawy ogłoszonego drukiem w odpowiednim dzienniku urzędowym (tzw. tekstu autentycznego) a tekstem oryginału”. (S. Wronkowska, M. Zieliński, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 132-133). W doktrynie prezentowano przy tym pogląd, iż „rozstrzygające znaczenie ma tekst aktu normatywnego, ustanowionego w określonym trybie. To prawodawca wyraża wolę nie tylko wydania aktu normatywnego, ale o takiej jego treści, w jakiej go ostatecznie ustanawia. Jeżeli błąd ma jedynie techniczny charakter, to nie ma potrzeby uruchamiania procedury prawodawczej do jego skorygowania. Gdyby jednak błąd taki miał (mógł mieć) merytoryczne znaczenie, a zwłaszcza gdyby jego sprostowanie mogło zawierać nowość normatywną, to podstawy jego usunięcia nie mogłyby stanowić art. 6 ust. 1 ustawy z 30 grudnia 1950 r.” (Z. Czeszejko-Sochacki, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r.*, V KKN 137/99, Przegląd Sejmowy nr 2/2001, s. 85). W niniejszej sprawie problem polega na tym, że sprostowania dokonano porównując tekst opublikowany z tekstem podpisanym przez Prezydenta, który jednak nie był tekstem przyjętym przez izby parlamentarne.

Niezależnie od tego, czy dokonanie sprostowania było w przedstawionych okolicznościach usprawiedliwione, należy stwierdzić, że w konsekwencji wydania obwieszczenia przez Prezesa Rady Ministrów doszło do nadania wiążącego brzmienia art. 156 § 1 pkt 2, o treści normatywnej różnej aniżeli przyjęta w procesie parlamentarnym.

6. Różnica między tekstem przepisu uchwalonego przez Sejm i pierwotnie ogłoszonego w Dzienniku Ustaw oraz tekstem ogłoszonym w Dzienniku Ustaw po sprostowaniu, miała istotny wpływ na sytuację prawną skarżącego, który został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Chrzanowie za przestępstwo określone w art. 177 § 2 kodeksu karnego w związku ze spowodowaniem skutku określonego w art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego (w brzmieniu nadanym przez obwieszczenie o sprostowaniu). Sąd uznał skarżącego winnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby pokrzywdzonej w wypadku komunikacyjnym – w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. W skardze konstytucyjnej podniesiono, iż w wersji przyjętej przez Sejm art. 156 § 1 pkt 2 uznawał za ciężki uszczerbek na zdrowiu wyłącznie „długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu”. Obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów dokonano – w trybie sprostowania – zmiany powołanego przepisu przez wstawienie przecinka po słowie „długotrwałą”, co zasadniczo zmieniło zakres znaczeniowy pojęcia „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Jak zarzuca skarżący, zastosowanie art. 156 § 1 pkt 2 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm skutkowałoby odpowiedzialnością za typ podstawowy wypadku komunikacyjnego z art. 177 § 1 k.k., a nie typ kwalifikowany – z art. 177 § 2 kodeksu karnego, a w konsekwencji mogło mieć wpływ na wymiar kary.

W świetle art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego przyjętego przez Sejm, a następnie ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr 88 z 1997 r. (niezgodnie z tekstem podpisanym przez Prezydenta), uszczerbek na zdrowiu miał m.in. postać: 1) ciężkiej choroby nieuleczalnej, lub 2) długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu.

Takie rozumienie przepisu prezentowano w doktrynie zanim ukazało się obwieszczenie o sprostowaniu (por. A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, s. 278-281, Zakamycze 1999; J. Wojciechowski, *Kodeks karny, Komentarz, Orzecznictwo*, Warszawa 1998, s. 266), a także po ukazaniu się tego obwieszczenia (por. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*. C.H. BECK, Warszawa 2000, s. 289). Jak podkreśla autorka ostatniego z powołanych komentarzy, cytowana treść art. 156 § 1 pkt 2 (bez przecinka po wyrazie „długotrwałej”) jest prawidłowa, zbieżna z tekstem projektu kodeksu karnego, jak też z uchwaloną 6 czerwca 1997 r. ustawą. Zmiana koncepcji „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” w stosunku do regulacji kodeksowej z 1969 r. „okazała się niekorzystna dla ofiar tych przestępstw, a korzystna dla ich sprawców”. Ewentualna zmiana przyjętych w 1997 r. rozwiązań mogła nastąpić jedynie w drodze nowelizacji kodeksu. Zamiast tego – stwierdza autorka – nastąpiło sprostowanie błędu. Budzi to zastrzeżenia, nie było bowiem rozbieżności pomiędzy tekstem ustawy – Kodeks karny, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr 88, poz. 553 a oryginałami poprzedzających go projektów i ustawy uchwalonej przez Sejm po poprawkach Senatu (*tamże*, s. 290-291).

Dodanie przecinka po wyrazie „długotrwałej”, a przed wyrazem „choroby”, spowodowało rozszerzenie zakresu badanej normy. Zgodnie z brzmieniem przepisu podanym w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów, uszczerbek może polegać na: 1) ciężkiej chorobie nieuleczalnej, 2) ciężkiej chorobie długotrwałej, 3) chorobie realnie zagrażającej życiu. Tymczasem, jak podkreśla Rzecznik Praw Obywatelskich, nie było zamiarem organu ustawodawczego penalizowanie w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. zachowań prowadzących do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, polegającego na wywołaniu choroby

realnie zagrażającej życiu, jeśli jednocześnie chorobie tej nie można przypisać cechy długotrwałości.

Na marginesie powyższych rozważań należy podkreślić, że przedmiotem oceny Trybunału nie jest konstytucyjność merytorycznej treści art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego, lecz wyłącznie strona formalna wejścia w życie tego przepisu, co powoduje że sprawa ma szerszy zasięg niż dotyczący sytuacji skarżącego i sytuacji podobnych.

7. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lutego 2000 r. (sygn. akt V KKN 137/99, OSNKW z. 3-4/2000, poz. 31), postawienie znaku interpunkcyjnego (przecinka) niewątpliwie spowodowało istotną zmianę wyrażonej w art. 156 § 1 k.k. normy. Czym innym jest bowiem długotrwała choroba realnie zagrażająca życiu, czym innym zaś choroba realnie zagrażająca życiu, pozbawiona cechy długotrwałości. Analiza treści przepisu art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego, uchwalonej przez Sejm oraz treści, jaką nadano temu przepisowi w tekście przekazanym przez Marszałka Sejmu Prezydentowi, nie pozostawia wątpliwości co do skutków prawnych w sferze stosowania prawa, z uwagi na zmianę zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa.

Dlatego też należy uznać, że stosowanie przepisu o treści odmiennej od tej, jaką uchwalił Sejm, stanowi naruszenie zasady wyrażonej w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji, w świetle której odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Podstawą tej odpowiedzialności nie może być zatem przepis, którego brzmienie ukształtowano w sposób niekonstytucyjny. Przepis taki nie jest bowiem przepisem „ustawy”. Stan taki stanowi zagrożenie dla podstawowych praw i wolności obywatelskich, w tym zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzonej z zasady demokratycznego państwa prawnego.

Wyrażona w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji zasada *nullum crimen sine lege* stanowi gwarancję, iż odpowiedzialności karnej podlega ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Kardynalna zasada kodeksu karnego została zatem podniesiona do rangi gwarancji konstytucyjnego prawa jednostki. Fakt nadania tej zasadzie, określającej szczegółowe prawa i wolności jednostki, rangi normy konstytucyjnej implikuje powstanie dyrektywy dla prawodawcy, który w procesie stanowienia prawa jest zobowiązany do tworzenia norm respektujących te gwarancje konstytucyjne (wyrok z 3 października 2001 r., K. 27/01, OTK ZU nr 7/2001, s. 1011).

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 lipca 1999 r., z zasady *nullum crimen sine lege* wynika dla ustawodawcy nakaz typizacji czynów zabronionych w drodze ustawy oraz maksymalnej określoności tworzonych typów, a dla osób stosujących prawo – zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej (P. 2/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 103, s. 563). Czyn zabroniony to zachowanie, którego znamiona zostały określone w ustawie karnej. Podstawowe znaczenie z punktu widzenia kwalifikacji czynu ma ustalenie zawinionego i sprzecznego z prawem (bezprawnego) zrealizowania przez sprawcę stanu objętego ustawowymi znamionami czynu zabronionego. Ustawowe znamiona wyznaczają zespół charakterystycznych cech tworzących zarys typu przestępstwa. Opis czynu zabronionego składający się na jego typ musi być zawarty w akcie o randze ustawy. Rangę taką ma tylko akt normatywny wydany w przewidzianym przez Konstytucję trybie w przewidzianym przez Konstytucję trybie. W tym wypadku, na mocy uchwalonej ustawy z 6 czerwca 1997 r., wolą ustawodawcy, ciężki uszczerbek na zdrowiu ma postać m.in. ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej. Dlatego też skazanie za czyn, którego konsekwencją była właśnie choroba realnie zagrażająca życiu,

pozbawiona jednakże cechy długotrwałości, prowadzi do naruszenia zasady wyrażonej w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji.

Stwierdzając niezgodność z Konstytucją punktu 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840), Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że konwalidowanie błędów powstałych w fazie podpisania ustawy winno nastąpić poprzez uchwalenie ustawy o zmianie ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, w zakresie objętym błędem.

W konkluzji należy stwierdzić, że niniejszy wyrok orzekający o niezgodności z Konstytucją pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840) stanowi zmianę treści przepisu w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji i art. 540 § 2 kodeksu postępowania karnego.

Na marginesie warto zaznaczyć, że wniesiony do Sejmu prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk sejmowy z 20 grudnia 2001 r., nr 181, art. 1 pkt 59) przewiduje brzmienie art. 156 § 1 pkt 2 zbieżne z brzmieniem przepisu, nadanym obwieszczeniem. Z uzasadnienia projektu wynika, że „nowe brzmienie art. 156 § 2 k.k. (tu pomyłka: powinno być art. 156 § 1 pkt 2) uwzględnia właściwe ujęcie tego przepisu w uchwalonej 6 czerwca 1997 r. przez Sejm ustawie – Kodeks karny. Odnosne ustalenia poczynił SN w wyroku z 4 lutego 2000 r., V KKN 137/00, OSNKW nr 3-4, 2000, po. 31)”. Propozycja zmiany przepisu w trybie nowelizacji nie miałaby sensu w przypadku uznania, że ustalenie brzmienia przepisu było prawidłowe. Nasuwa się wniosek, że projektodawca (Prezydent), za wiążącą w aktualnym stanie prawnym uznaje treść przepisu art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu w wersji „pierwotnej”, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 88, poz. 553).

8. Konsekwencją naruszenia konstytucyjnego nakazu do określenia w ustawie zakresu odpowiedzialności karnej jest naruszenie art. 2 Konstytucji, a w szczególności zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym nieodzownym elementem zasady demokratycznego państwa prawnego są reguły stanowienia prawa. Punktem wyjścia jest zasada ochrony zaufania do państwa, której podstawą jest założenie określonej pewności prawa i przewidywalności postępowania organów władzy publicznej, gwarantujące jednostce bezpieczeństwo prawne.

Zasada ochrony zaufania do państwa opierać się musi na przekonaniu, że przepisy opublikowane w Dzienniku Ustaw, a więc wiążące obywatela, zostały ustanowione w sposób zgodny z wymaganiami konstytucyjnymi i m.in. w ten sposób obywatel jest chroniony przed arbitralnością organów państwowych.

Zasada ta oznacza także obowiązek przestrzegania prawa przez wszystkich adresatów, a dla organów władzy publicznej obowiązek działania na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji). Pozakonstytucyjna ingerencja w proces stanowienia prawa oraz naruszenie ustalonego konstytucyjnie trybu ustawodawczego muszą być zatem uznane za sprzeczne z art. 2 Konstytucji.

9. Powołany przez skarżącego kolejny wzorzec konstytucyjny – art. 87 ust. 1 Konstytucji, nie odnosi się wprost do konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie warunkuje wszczęcie postępowania w trybie skargi konstytucyjnej. Zamieszczony w rozdziale III Konstytucji art. 87 ust. 1 ustala zamknięty katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa, tymczasem podstawą skargi jest wskazanie naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw jednostki. Analiza przepisów Konstytucji pozwala stwierdzić, że postanowienia formułujące wolności lub prawa zostały zamieszczone przede wszystkim w rozdziale II Konstytucji.

Biorąc po uwagę powyższe, należy stwierdzić, że art. 87 ust. 1 został powołany w skardze konstytucyjnej obok innych wzorców, w tym kreującego prawo podmiotowe jednostki – art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skarżący wykazał związek pomiędzy naruszeniem swych praw konstytucyjnych, a powołanym wzorcem – art. 87 ust. 1 Konstytucji, skoro podstawą orzeczenia wydanego przez sąd stał się przepis art. 156 § 1 pkt 2 kodeksu karnego o treści ustalonej obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów o sprostowaniu błędu. Tym samym, wbrew art. 87 ust. 1 Konstytucji wszedł w życie i został zastosowany przepis o treści, która nie została uchwalona przez Sejm. W ocenie Trybunału zachodzą zatem przesłanki do uznania, iż w skutek tego doszło do naruszenia art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji w związku z art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.